

Drugi dzień wizyty polskiego premiera w Danii

Na wyspie Lolland

Telefoniem od własnego wysłannika „Dziennika Bałtyckiego“

Wczorajszy dzień premier J. Cyrankiewicz, wraz z towarzyszącymi mu osobami, spędził na wyspie Lolland, która przed kilkudziesięcioletni laty była obiektem polskiej emigracji zarobkowej, jako duńskie centrum uprawy buraka cukrowego. Wiele Polaków pozostało w Danii na zawsze, stało się jej obywatelami — jak mówią Duń-



Na zdjęciu: premier J. Cyrankiewicz w rozmowie z A. Jensenem w czasie zwiedzania stacji doświadczalnej buraka cukrowego w Høleby. CAF — Telefoto

cy — przyczyniło się w poważnym stopniu do rozwoju uprawy buraka cukrowego i przemysłu cukrowniczego. Kiedy prezes Duńskiej Federacji Przemysłowej N. A. Jensen opowiadał o tym polskiemu premierowi podczas zwiedzania stacji doświadczalnej buraka cukrowego w Høleby, dowiedział

Owoc polskiej inicjatywy

Sfała komisja RWPG obraduje na Wybrzeżu

Inicjatorem powstania tej komisji była delegacja polska. Powstała w roku 1962 stała komisja koordynacji badań naukowych i technicznych Rady Gospodarczej Pomocy. Zbiiera się przeciętnie dwa razy do roku, dyskutując różne aspekty współpracy. Ostatnie posiedzenie miało na początku roku w Tbilisi, od wczoraj natomiast gościły jej członków na Wybrzeżu. Około 80 delegatów, reprezentujących wszystkie kraje członkowskie RWPG oraz Jugosławie bierze udział w XV posiedzeniu komisji, które będzie trwało do 18 bm. Obrady będą się toczyły w Gdańsku i w Sopocie, gdzie goście znaleźli zakwaterowanie.

Delegacji polskiej, w skład

Czwartkowy program TV

WARSZAWA (PAP). Bogaty i różnorodny program przygotowała telewizja polska na czwartek 13 bm., który jest dniem świątecznym. W programie znajdują się trzy filmy fabularne, dwie premiery teatralne, widowiskowy rozrywkowo, spektakl muzyczny-baletowy.

Atrakcją dla miłośników starego filmu będą dwie serie zrealizowane powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza: „Znachor” (o godz. 9.15) oraz „Profesor Wilezur” (o godz. 13.14). Warto je obejrzeć chociażby ze względu na znakomitych aktorów w głównych postaciach: Kazimierza Junoszą-Stepowskiego, Józefa Węgrzyna, Romualda Gierasińskiego, Mieczysława Cwiklińskiego, Elżbietę Barszczewską, Mariannę Wyrzykowską, Jacka Woszczerowicza, Witolda Zacharewicza.

się później od strony polskiej, że Polacy szukali zarobków poza granicami własnej ojczyzny wówczas, kiedy na wsi polskiej było kilka milionów ludzi zbędnych.

deracji Przemysłowej N. A. Jensen opowiadał o tym polskiemu premierowi podczas zwiedzania stacji doświadczalnej buraka cukrowego w Høleby, dowiedział się, że w Danii, w Høleby, znajduje się jedna z największych stacji doświadczalnej uprawy buraka cukrowego. W Høleby, w duńskiej prowincji Selandia, znajduje się jedna z największych stacji doświadczalnej uprawy buraka cukrowego. W Høleby, w duńskiej prowincji Selandia, znajduje się jedna z największych stacji doświadczalnej uprawy buraka cukrowego.

Dziś wieść polska, na skutek uprzemysłowienia naszego kraju, sama odczuwa brak rąk do pracy. Stacja w Høleby zajmuje się produkcją nasion buraków i ma w tej dziedzinie duże osiągnięcia o czym świadczy eksport duński do wielu krajów, a m. in. Polski. Kontakty mamy jednak nie tylko na polu uprawy buraka. Również w zakresie cukrownictwa, bowiem duńskie cukrownie pracują w oparciu o energię, uzyskiwaną z polskiego węgla, my zaś sprowadzamy z Danii urządzenia ekstrakcyjne do produkcji cukru.

Do kończenia na str. 2

Spółdzielcze osiągnięcia i rezerwy wzrostu produkcji

W Gdańsku obradował wczoraj VIII Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Wzięli w nim udział m. in.: sekretarz KW PZPR Tadeusz Białkowski, przedstawiciel NK ZSL Stanisław Baraniecki, sekretarz WK ZSL Józef Pawlik, wiceprezes Centralnego Związku RSP poseł Bronisław Warowny. Przybyłych gości i delegatów powitał, otwierając zjazd prezes WZ RSP poseł Franciszek Murawski, po czym kierownictwo obrad przejął przewodniczący RSP w Czarnym Lesie Albin Ciechowski.

Dyskusję poprzedziło sprawozdanie wiceprzewodniczącego WZ RSP Zygmunta Busko, a następnie omówienie przez zastępcę kierownika Wydz. Rolnictwa Prez. WRN inż. Bogdanę Banaśkę programowych zadań gdańskich RSP na lata 1968-1970. W trakcie obrad poruszono problemy związane z dotychczasowymi osiągnięciami i dotychczasowymi gdańskich spółdzielni produkcyjnych oraz z ich nowymi zadaniami, wynikającymi głównie z uchwały IX Plenum KC PZPR. Mówiąc o

Na przejazd tranzytem do Berlina zach. potrzebna będzie wiza

BERLIN (PAP). Rząd NRD zdecydował się na wprowadzenie obowiązku posiadania paszportów i wiz dla osób podróżujących tranzytem z Niemiec zachodnich do Berlina zachodniego i z powrotem. Zarządzenie to, jak również dalsze posunięcia zmierzające do przeciwwstawienia się roszczeniom niemieckim do wyłącznego reprezentowania narodu niemieckiego, uzasadnił we wtorek na forum Izby Ludowej NRD, minister spraw wewnętrznych sen. Friedrich Diegel.

zasadniczych kierunkach działalności spółdzielni, a mianowicie o zwiększeniu produkcji zbóż, pasz oraz możliwościach wzrostu hodowli, dyskusja wskazywała m. in. na potrzebę jeszcze bardziej niż dotychczas sprawnego wykonawstwa inwestycji budowlanych, na konieczność dalszej poprawy zaopatrzenia wsi itp. Sporo uwagi pochłaniały także sprawy związane z rolą samorządu spółdzielni.

Do kończenia na str. 2

Sensacyjne odkrycie archeologiczne

Rzeźba kobiety sprzed 17 tysięcy lat

BUKARESZT (PAP). Niezwykle cenne odkrycie archeologiczne dokonano w miejscowości Sarata, w czasie robót ziemnych dokonano przypadkowo niezwykle doniosłego odkrycia. Wykopano mianowicie kamienną rzeźbę leżącej kobiety, do złudzenia przypominającą niezwykle rzadkie do tej pory w ogóle w archeologii rzeźby z paleolitu, czyli z epoki wczesnokamiennej. Po długich badaniach, przeprowadzonych przez uczonych z Cluj, ustalono, iż znaleziona figura pochodzi sprzed około 17 tys. lat, bo z piętnastego tysiąclecia przed naszą erą. Dalsze poszukiwania pozwoliły

znaleźć jeszcze jedną rzeźbę z tego samego okresu. Uczeń z Cluj porównując obecnie obie rzeźby ze 130 tego rodzaju znaleziskami, znajdującymi się w posiadaniu muzeum całego świata. Znalezisko wykazuje, iż już 17 tys. lat temu tereny północnej Rumunii były zamieszkałe przez ludzi znajdujących się na wysokim, jak na owe czasy, stopniu rozwoju kulturowego i materialnego.

Czyżby jednak odrzut przeszczepu? Nie jest również dobry stan zdrowia pierwszego brytyjskiego pacjenta z przeszczepionym sercem, Friedricha Westa. Od niedzieli wystąpił u niego objawy zapalenia płuc. Według ostatniego komunikatu szpitalnego, dała się u niego zauważyć lekka poprawa, ale jego stan wciąż jeszcze budzi niepokój.

West operowany był przed 120 dniami



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 12 bm. Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 9 stopni rano do 18 w ciągu dnia. Wiatry północno-wschodnie umiarkowane.

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 139 (7440)

Cena 50 gr

Środa, 12 czerwca 1968 r.

Kampania wyborcza tematem numer jeden prasy francuskiej

PARYŻ (PAP). Głównym tematem prasy francuskiej jest oczywiście kampania wyborcza na tle sytuacji w kraju.

„Premier Pompidou wyzwał do skupienia się pod sztandarami gaullizmu tych wszystkich, którzy nie chcą komuni-

zmu, czy to będą ludzie z lewej, czy z prawicy, szczególnie skrajnej prawicy — pisze dziennik „PARIS JOUR”. Rezygnacja z tej jednolitej większości, do jakiej dążyła poprzednia ekipa rządowa.”

Zdaniem komentatora skrajnie prawicowego dziennika „L'AURE”, gaullisści usiłują zrehabilitować wszystkie problemy Francji do alternatywy: oni, albo komuniści. W obliczu takiej perspektywy starają się oni „pokonać” centrum.

Komentarz organu gaullistowskiego „LA NATION”, usprawiedliwia powyższe analizy. Autor, mówiąc o wielkiej liczbie kandydatów wysuniętych w pierwszej turze pisze: „W kryzysowej sytuacji, jaką przeżywa Francja, rozproszenie jest zjawiskiem tragicznym a odstępstwo zbrodnia”.

Organ SFIO „LE POPULAIRE” stwierdza, że „Celem nr 1 jest obalenie gaullizmu, ale cel ten zostanie dopiero wtedy w pełni osiągnięty, jeśli łączy się będzie z sukcesem demokracji socjalistycznej...”

Dziennik „L'UNITE” zaznacza, że „Zaden reżim we Francji nie był tak twardy dla robotników, tak niewzruszony na ich postulaty. Zaden szef państwa nie wykazywał tyle pogardy dla ludzi, jak de Gaulle”.

Preferencje polityki paryskiej podają, że w wyniku rozruchów, do jakich doszło w Dzielnicy Łacińskiej w nocy z poniedziałku na wtorek, 26 osób spośród służby porządkowej zostało rannych. Policja przeszukała 50 demonstrantów, z czego 22 zostało aresztowanych.

Podczas rozruchów zbudowano 9 barykad oraz spalono 16 samochodów i 2 kioski uliczne.

WTÓREK na MTP

POZNAŃ (PAP). Przez cały wtorek padał w Poznaniu deszcz. Nic dziwnego, że zwiedzających nie było wiele. Pogoda utrudniała także prace tym, którzy wystawiają na terenach otwartych. Ożywiony ruch panował jednak w biurach i kantorach. Polskie centrale handlu zagranicznego miały licznych gości; część naszych przedsiębiorstw eksportowo-importhowych zawarła już pierwsze kontrakty. Jak zwykle na początku targów — obejmują one towary rynkowe, a więc wyroby naszej spółdzielczości (zabawki, mekaki itp.) i inne przemysłowe wyroby powszechnego użytku (kanistry do paliwa, tace stołowe, wyroby plastikowe itd.). Na większe kontrakty dotyczące sprzętu inwestycyjnego trzeba jeszcze kilka dni poczekać.

We wtorek przybył na targi członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniotka. Wicepremier interesował się szczególnie ekspozycją polskiego przemysłu maszynowego.

Red. J. Mach z „Głosu Wybrzeża”

jednym z laureatów nagrody im. H. Sawickiej

WARSZAWA (PAP). Zarząd główny Związku Młodzieży Socjalistycznej i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przyznały w br. po raz pierwszy nagrody im. Hanki Sawickiej ustanowione dla dziennikarzy, podejmujących problematykę młodzieży, jej ideowego wychowania oraz działalności organizacji młodzieżowych.

Jury konkursu przyznało I nagrodę Barbarze Domańskiej ze „Sztandaru Młodych”. Jedną z dwu równorzędnych drugich nagród otrzymał redaktor Jacek Mach z „Głosu Wybrzeża” za publikację o problemach życia i pracy młodzieży środowisk robotniczych.

Z radością komunikujemy i gratulujemy.

Świata

KAIR (PAP). Jak informuje pociąg TASS, we wtorek rozpoczęła się rewizja procesu dowodów wojsk lotniczych ZRA odpowiedzialnych za klęskę czerwową. Oskarżonymi są dowódcy wojsk obrony przeciwlotniczej marszałek egipskiego Izbek El-Mahmouda, a dowódcą wojsk obrony przeciwlotniczej marszałek Izmail Labib, szef sztabu wojsk lotniczych marszałek Gamal Afify oraz dowódca wojsk lotniczych strefy wschodniej wice-

Pierwsza w kraju „Budowa Pracy Socjalistycznej“

Na trzy miesiące i pięć dni przed terminem ruszy walcownia slabing w Hucie im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — 25 bm. a więc na 3 miesiące i 5 dni przed uprzednio zaplanowanym terminem oddana zostanie do eksploatacji największa inwestycja hutnictwa — walcownia slabing w Hucie im.

Lenina — poinformował dyrektor naczelny przedsiębiorstwa przemysłowego budowy Huty im. Lenina Henryk Vogt w wywiadzie udzielonym red. Juliuszowi Soleckiemu z PAP.

Wzniesiona w ciągu 27 miesięcy walcownia pozwoli na likwidowanie deficytu mocy w krajowym przetwórstwie hutniczym. Po uzyskaniu pełnej mocy slabing będzie przerabiał rocznie ok. 5 mln ton wlewów stalowych.

O wielkość tej inwestycji, która zrealizowana została w oparciu o dostawy radzieckie i braterską pomoc specjalistów Kraju Rad — świadczy fakt, iż łączna kubatura obiektów slabinga przekracza 1,24 tys. m sześciennych, dla porównania w budynkach o podobnej kubaturze mogłoby się zmieścić 35-tysięczne miasto, złożone ze 102 bloków mieszkalnych o wysokości 5 kondygnacji i długości 100 m każdy. Silniki napędzające agregaty głównej klatki walcowniczej, mogłyby wprawiać w ruch turbiny energetyczne wystarczające do oświetlenia półmilionowego miasta.

Budowa walcowni slabing pierwszej w kraju zdobyła zaszczytny tytuł: „Budowy Pracy Socjalistycznej”. Systematyczne określanie priorytetowych zadań, wpręgnięcie do analiz maszyn matematycznych umożliwiło skoncentrowanie uwagi na sprawach najistotniejszych, a więc zapobiegło rozdrobnieniu sił i środków. Innymi słowami pozwoliło na bardziej rytmiczną pracę, eliminując niekorzystne przejawy „szturmu”.

Paryż: Nie ma nowych instrukcji dla delegacji USA

Wobec braku nowych instrukcji dla delegacji amerykańskiej na wstępie rozmowy pokojowe — Harriman. Jak wiadomo, przebywał on w Stanach Zjednoczonych w związku z pogrzebem Roberta Kennedy'ego i spotkał się też z prezydentem Johnsonem.

Na lotnisku paryskim Harriman oświadczył dziennikarzom, że nie otrzymał żadnych nowych instrukcji Białego Domu. W wyniku partyzanckiego ognia zniszczone zostały także linie elektryczne, co spowodowało poważne zakłócenia w życiu Sajgonu. W wielu punktach miasta doszło do zatargów ulicznych.

Agencje rządowe podają, że rakiety powstańcze spadły również na hotel oficerów amerykańskich oraz smach reżimowego ministerstwa obrony. Reuter podkreśla, że już ósmy dzień bez przerwy patriotci ostrzeliwują z rakiet centrum Sajgonu. Amerykanom nie udało się wykryć stanowisk ogniowych partyzantów, mimo że atak rozpoczął się już o świcie. Przypuszcza się, że wkrótce rakiety będą rozniecone poza Sajgonem. Partyzanci kierując ogniem wstrzeliwali się w wieży radiostacji miejskiej. We wtorek nad ranem były dowódcy sił amerykańskich w Sajgonie, gen. Westmoreland opuścił Sajgon, udając się na Filipiny. Jak wiadomo jego następcą został gen. Abrams. Westmoreland ma przybyć do Waszyngtonu 1 lipca, by objąć stanowisko szefa sztabu sił lądowych.

Podziękowanie WOP

W imieniu Komitetu Partyjnego Brygady, całego stanu osobowego i swoim własnym, serdecznie dziękuję za życzenia przesłane w związku z 23 rocznicą powstania Wojsk Ochrony Pogranicza — organizacji politycznym, społecznym, szkółom, zakładom pracy oraz osobom prywatnym.

DOWÓDCA KASZUBSKIEJ BRIGADY WOJSK OCHRONY POGRANICZA plk mgr Bronisław Wąsowski

Katowice i Wrocław ogłosiły alarm przeciwpowodziowy

KATOWICE (PAP). Po uderzeniu się w ciągu nocnych opadach deszczu, we wtorek rano sytuacja powodziowa w województwie katowickim uległa pogorszeniu. Stan alarmowy ogłoszono dla dalszych trzech powiatów: Częstochowy, Myszkowa i Tarnowskich Gór (w sumie obejmują one 8 powiatów województwa).

Poziom wód na większości rzek znacznie przekracza stany alarmowe. Np. na Odrze w rejonie Chatapek wynosił 538 cm, a w rejonie Krzyżanowic 670 cm. Na Małej Panwi 326, na Warcie 292, na Kłodnicy 255. Z brzoźw wystąpiła Warta oraz wiele mniejszych rzek, m. in. Kłodnica, Piszczynka, zalewając okoliczne



Ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przyrób wód w wielu rzekach w woj. katowickim. Alarm powodziowy ogłoszono m. in. dla powiatu Bielsko-Biała. Na zdjęciu: prace zabezpieczające w miejscowości Ligota w pow. Bielsko.

CAF — Telefoto

Czyżby jednak odrzut przeszczepu?

Nie jest również dobry stan zdrowia pierwszego brytyjskiego pacjenta z przeszczepionym sercem, Friedricha Westa. Od niedzieli wystąpił u niego objawy zapalenia płuc. Według ostatniego komunikatu szpitalnego, dała się u niego zauważyć lekka poprawa, ale jego stan wciąż jeszcze budzi niepokój.

West operowany był przed 120 dniami

West operowany był przed 120 dniami

Na wyspie Lolland

Dokończenie ze str. 1

Z Holey kolumna samochodów z polską delegacją ruszyła do położonego na zachodnim krańcu wyspy 16,5-tysięcznego miasta Naks...

Stocznia w Naksów ma wieloletnią tradycję w budownictwie okrętowym. Zaczęła je w 1510 roku...

7 dalszych statków dla naszej floty handlowej. W stoczni tej, zatrudniającej aktualnie 2 tys. ludzi jest 50 robotników polskiego pochodzenia.

Serdeczność z jaką premier Cyrankiewicz przyjmowany jest wszędzie w Dahi osiągnęła zenit podczas spotkania w Domu Polskim w Naksów. Zaczęło się wszystkim od tradycyjnego powitania chlebem i solą...

Wczoraj w Gdyni zakończyła się dwudniowa konferencja naukowa Marynarki Wojennej, której tematem były wybrane zagadnienia z różnych dziedzin wojskowości.

Jest już godzina 19 do Kopenhagi prawie 180 km, więc 10-osobowa ekipa dziennikarzy polskich wsiada do aut i pędzi nadawać sprawozdania. Zresztą drugi dzień wizyty naszego premiera w Danii dobiegł już do końca.

O tej samej porze, o której odbywać się będą rozmowy z premierem Baunsgaardem i innymi osobistościami, w stoczni w Naksów spłynęła na wodę kadłub statku „Gliwice II” budowanego dla PZM w Szczecinie.

Stała komisja RWPG

Dokończenie ze str. 1

leński i zastępca sekretarza naukowego PAN prof. dr I. Malecki, przewodniczący stałego przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki mgr inż. Jerzy Metera.

Kierownicy poszczególnych zespołów złożyli krótką wizytę wiceprzewodniczącyemu Prezydium WRN Henrykowi Śliwowskiemu, po czym w Sali Herbowej WRN nastąpiła inauguracja sesji.

komisji. W toku tygodniowych obrad będzie ona rozpatrywała szereg problemów, wśród których na czoło wysuwają się sprawy koordynacji planów ważniejszych badań naukowych i technicznych na lata 1971/75.

Z zagadnień szczegółowych, wchodzących w zakres prac komisji, wymienimy rozwój przewozów bezprzeladunkowych w kontenerach, na paletach i w pakietach, rozwój teorii sterowania automatycznego, problem ujednoczenia badań statystycznych w zakresie rozwoju nauki i techniki oraz sprawy związane z współpracą narodowych instytucji informacji i ekonomicznej.

Po zakończeniu obrad przewidziane jest podpisanie przez wszystkie delegacje wspólnego protokołu dotyczącego jeszcze szerszej niż dotychczas koordynacji badań w omawianych dziedzinach.

J. MATUSZKIEWICZ

Spółdzielcze osiągnięcia i rezerwy wzrostu produkcji

Dokończenie ze str. 1

czego, z szybkim podniesieniem się nie tylko gospodarki, ale i stopy życiowej spółdzielców.

W czasie dyskusji konstruktywnej oceny spółdzielni dokonali w swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR T. Białkowski. Przedstawiając wiele pozytywnych zjawisk w gospodarce RSP wybrzeża, jak np. szybkie tempo intensyfikacji użytków zielonych, dobrą wydajność zbóż, osiągnięcie 3.017 t młeka od krowy rocznie itp.

Po podjęciu uchwały wytyczającej kierunki rozwoju spółdzielni i zadania związku, na zjeździe dokonano wyboru nowych władz spółdzielczych. Prezesem WZ RSP został ponownie przewodniczący spółdzielni w Kulicach Fr. Murawski, wiceprezesem - Z. Busko, a sekretarzem J. Dupado.

II dzień konferencji naukowej Mar. Woj.

Interesujące zagadnienia z różnych dziedzin wojskowości

Wczoraj w Gdyni zakończyła się dwudniowa konferencja naukowa Marynarki Wojennej, której tematem były wybrane zagadnienia z różnych dziedzin wojskowości.

Dzień wczorajszymi obejmował obrady w sekcjach. Sekcja historii Mar. Woj., której przewodniczył doc. dr Roman Wapiński, zajmowała się zarówno dziejami poszczególnych formacji i szkół, jak też i zarysem działalności Marynarki Wojennej w innych dziedzinach.

Wzajemnie się uzupełniając, przedstawiając rozwój floty w pierwszych latach powojennych, przypominał, iż zaleszeniem były wybrane zagadnienia, które powróciły ze Szwecji, 23 okręty przekazane nam przez ZSRR, rewidynkowane z Niemiec przedwojenne tratowce polskie, jednostki, które powróciły z Anglii oraz okręty z demobilu.

Interesująca była tematyka wystąpień sekcji prawa morskiego, obradująca pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Matyska. M. in. kmr mgr Kazimierz Białkowski omówił tu zasady użycia broni jądrowej w świetle prawa wojny morskiej, obowiązującego w marynarce wojennej USA oraz - drugi temat - międzynarodowe przepisy o zapobieganiu zderzeniom na morzu przez okręty wojenne.

Sekcji ekonomiki wojennej przewodniczył doc. dr Alfred Czerwiński - był on również autorem referatu na temat rachunku ekonomicznego i jego adaptacji w wojsku. Pewne uwagi i propozycje, dotyczące zmian w modelu zarządzania gospodarką Marynarki Wojennej przedstawił tu kmr mgr Kazimierz Luczynek - obrady miały więc również znaczenie praktyczne.

T. Ch.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Również kolejarze zorganizowali imprezy z okazji tygodnia kultury fizycznej

Wśród wielu imprez, organizowanych z okazji tygodnia kultury fizycznej nie zabrakło również szeregu imprez sportowych i turystycznych organizowanych przez kolejarzy okręgu gdańskiego.

Działające w tym okręgu 44 zakładowe ogniska kultury fizycznej, 22 zakładowe koła PTTK, 111 zakładowych kół LOK oraz szereg komisji wf i turystyki przy radach zakładowych zorganizowały kilkadziesiąt imprez sportowych i turystycznych, w których uczestniczyło blisko 5 tysięcy kolejarzy.

Przy okazji warto podkreślić, że kolejowe zakładowe ogniska kultury fizycznej zrzeszają blisko 2,5 tys. osób, w tym około 300 kobiet.

W Gdańsku rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów w rugby

Wczoraj na Stadionie Lechii rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów w rugby z udziałem: Skry Warszawa, Polonii Poznań, Ognia Sopot i Lechii. W pierwszych meczach Ognio wygrało z Lechią 14:9 (9:6) oraz Skra pokonała Polonię 6:3 (0:3).

Piłkarze Włoch mistrzami Europy

Piłkarze włoscy pokonali w dodatkowym finałowym spotkaniu o mistrzostwo Europy reprezentację Jugosławii 2:0 (2:0). Jak wiadomo, pierwszy mecz tych zespołów zakończył się przed kilkoma dniami mimo dogrywki remisem 1:1.

Dziś we Wrzeszczu zawody dla dzieci i młodzieży

W ramach akcji otwartych boisk gdańska Lechia organizuje dziś na stadionie przy ul. Traugutta zawody dla dzieci i młodzieży niezorganizowanej urodzonej w latach 1954-55. Po czwartek o godz. 16. Odbydą się zawody lekkoatletyczne, kolarskie i piłki nożnej.

We czwartek spotkania ligi międzywojewódzkiej

We czwartek, 13 bm. rozegrane zostaną kolejne spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. W Gdańsku na stadionie Lechii (godz. 17.30) Lechia spotka się z Zagłębiem Konin. W Gdyni na stadionie przy ulicy Ejsmonda (MZKS) Bałtyk spotka się o godz. 17 z Budowlanymi Bydgoszcz. W Rumi natomiast Flota grać będzie z Olimpią Elbląg.

Tytuł ZPS dla załogi trawlera „Gen. Rachimow”

Wczoraj odbyła się w mieście Gdyni trawlerza „Gen. Rachimow” miała uroczystość związana z przyznaniem rybakom przez KSR tytułu Załogi Pracy Socjalistycznej. Propozycję ZPS wreczył kpt. Mirosław Babiakowi sekretarz ZO ZPMiP Stanisław Chrostowski, a następnie dokonał on dekoracji odznakami ZPS 33 członków załogi.

Tytuł ZPS rybaka „Gen. Rachimowa” otrzymali za zajęcie II miejsca w współzawodnictwie między trawlerami-pretendentami za rok ubiegły i są obecnie 6 załoga posiadająca ten zaszczytny tytuł. Z nagrody pieniężnej, którą załoga „Rachimowa” otrzymała, zrezygnowała ona, przekazując pieniądze na mieszkaniową Księżkę PKO przeznaczoną dla sieroty z Domu Dziecka.

Akcja opieki nad sierotami ma już swoją tradycję w „Dali morza”. „Gen. Rachimow” stał się statkiem posiadającym swoją przybraną córkę. Jest nią Genia Trajkowska z Państwowego Domu Dziecka w Świerku, koło Otwocka. Właśnie wczoraj została ona wraz z wychowawczynią A. Jankowską zaproszona na statek, gdzie kpt. M. Babiak w imieniu całej załogi „Gen. Rachimowa” wreczył przybranym córce Księżkę PKO z wkładem 14.500 zł. a M. Babiakowi upominek w postaci zegarka.

A. K.

DYREKCJA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W GDAŃSKU zawiadamia wszystkich odbiorców że w okresie letnim sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych odbywać się będzie w N O C Y

NIERUCHOMOŚCI WILK, ogród 60 km za Poznaniem sprzedam lub zamienię - trasa Sopot - Wejherowo, Mucha, Jarcocin Poznański, Kościuszki 37.

Matki składają koleżanki i koleżdy 5550-G

HALINA BORYSIEWICZ-MICHAŁOWSKA Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 czerwca 1968 r. o godz. 14 na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

JAKUB MIONSOWSKI emeryt PKP Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 12 czerwca br. o godzinie 15.30 z kaplicy św. Jakuba w Gd. Oliwie.

UWAGA! UWAGA! CENTRALA RYBNA - GDYNIA

zawiadamia wszystkich odbiorców i konsumentów że z dniem 23 maja 1968 roku nastąpi DUŻA SEZONOWA OBNIŻKA CEN

Table with 2 columns: m. in. i na: and prices for various fish products like Sledzie bałtyckie, Sledzie świeże i mrożone, etc.

WOZEK głęboki, kombi-nowany sprzedam. - Sopot, 22 Lipca 41 m. 5.

Kol. Edycje Mionskowskiej z powodu zgonu

Ojca wyrazi szczerego współczucia składają koleżanki i koleżdy z Pracownicy Konstrucji Okrętowych.

Dnia 8 czerwca 1968 r. zmarł Henryk Sadowski lat 81

inż. Ireneusza Bogusława Grodzkiego serdeczne podziękowanie składa żona i rodzina G-5567

Wojewódzka Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Mienia i Usług Różnych” w Gdańsku WYDZIERZAWI

Zakłady Przemysłu Drzewnego w Lęborku, ul. Zeromskiego 9/10 podają do wiadomości wszystkim rolnikom, iż WYDAJĄ BEZPŁATNIE

TROCINY LIŚCIASTE I IGLASTE. Powyższe trociny stanowią doskonały materiał na cele opałowe i do wędzenia.

LOKALE Sopot - trzypokojowe, komfortowe, zamienię na dwupokojowe i jednopokojowe. Tel. 51-14-23.

WEJHEROWO: zamienię samodzielnie dwa pokoje, kuchnia, na równorzędne Rumia - Gdańsk, Łęga, Wejherowo, Sobieskiego 318-8.

MIESZKANIE własnościowe M-4, centrum Gdyni, zamienię na większe lub na wille. Oferty Biuro Ogl. Gdynia pod S-1795.

SPRZEDAM trzypokojowe mieszkanie wyłączone. Mieszkanie zastępcze wyłączone konieczne. Gdynia, Chopina 8 m. 2.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, balkon, wspólne wogody w centrum Gdyni na większe, dzielnica obojeńska. Tel. 21-94-97, godzina 14-18.

ROZNE POGOTOWIE radiotelewizyjne (gwarancja) Marczyński, tel. 21-71-53, wykonalność natychmiastowa. POGOTOWIE telewizyjne. Sylwester Ryśka, telefon M-12-41, S-1795

KUPIĘ kawalerkę własnościową - Gdynia. Oferty Biuro Ogl. Gdynia - pod S-1797.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, i piętro Kępcze, pow. Miastko, woj. Koszalin - na mniejsze w trójmieście. Wiadomość: Gdynia - Dęptowo, ul. Skarpska 13; Stanieczeck. P-505

PRACOWNICY POSZUKIWANI Gdynskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, przyjmie do pracy na kolonii letniej w Świeradowie Zdroju: intendenta, kucharkę i pomocę kuchenną.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Gdańsku zatrudniają zaraz po uzyskaniu skierowania z Urzędu Zatrudnienia pracowników: 2 kierowników SORIT do Nowego Dworu, kierownika SORIT do Kwidzyna. Zgłoszenia przyjmują oraz udziela bliższych informacji dział kadr i szkolenia zawodowego Gdańsk-Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 48-50 - telefon 41-43-51.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Matwy Duże, pow. Malbork zatrudni dwóch traktorzystów i dwie rodziny do prac polowych. Wynagrodzenie wg ZUP. Mieszkanie zapewnione, tel. Młobradz 23. Stacja kolejowa waski toru Matwy Małe. 3944-K

WAIA w Sopocie zatrudni natychmiast ze skierowaniem do pracy z Wydziału Zatrudnienia: kierownika działu - wymagania: wyższe wykształcenie, języki obce, zdolności organizacyjne, kierownika sekcji - wymagania: co najmniej średnie wykształcenie, języki obce, biegłość maszynopisania. Zgłoszenia osobiste, Sopot, ul. Chopina 41. 4169-K

Głównego mechanika - wykształcenie wyższe lub średnie, inżynierów i techników budowlanych, drogowych, leśników i ogrodników, robotników: brukarzy, cieśli, murarzy, spawaczy, ogrodników, robotników niewykwalifikowanych kobiet i mężczyzn zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych w Gdańsku. Reflektuje się wyłącznie na pracowników o pełnych kwalifikacjach. Zgłoszenia tylko osobiste w godzinach od 7 do 9, Gdańsk-Oliwa, ul. Onańska 12. 3894-K

Gdańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Gdyni, ul. Migalę 12 zatrudni zaraz kontrolera technicznego w branży cukierkarskiej oraz palacza kotłowy w.c., tel. 21-01-21. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. 3950-K

Dyrekcja PGR Serowo, pow. Gdańsk zatrudni natychmiast traktorzystę i 3 robotników do prac polowych. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Sklep, szkoła 8 kl., przystanek PKS w odległości 1,5 km. 3955-K

PP „DOM KSIĄŻKI” w Gdańsku zatrudni zaraz ze skierowaniem do pracy z Wydziału Zatrudnienia technika budowlanego lub pracownika ze znajomością zagadnień inwestycyjnych i remontowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr - Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 16. 4005-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Gdańsku, ul. Pohulanka 2 (róg Rogaczewskiego) zatrudni natychmiast murarza i pomocników do prac na budkach kan. remontów oraz elektryka z uprawnieniami. 4014-K

Tej wiosny połowy na Morzu Barentsa były wyjątkowo obfite, Radziecka flota dostarczyła ponad 700 tysięcy centnarów ryby ponad plan. W ciągu 4,5 miesiąca wyprodukowano 1.300.000 puszek konserw i setki ton mączki rybnej. — W związku z dużym skupiskiem ryb skierowano na Morze Barentsa wiele statków floty murmańskiej, karelskiej i archangielskiej. Załogi donoszą o wykonaniu półrocznego planu.



Na zdjęciu: na pokładzie statku-chłodni „Poliarnaja Zwiezda”.

Do matury — i co dalej?

SZKOŁY POMATURALNE DAJĄ ZAWÓD

W nadchodzącym roku szkolnym 1968-69 na wyższe uczelnie dostanie się ok. 36 tys. młodziaków. W roku szkolnym, który się właśnie kończy, tylko w liceach ogólnokształcących otrzymuje świadectwa dojrzałości ok. 90 tysięcy abiturientów... A przecież na wyższe studia pójdą również maturzyści z techników i abiturienti lat poprzednich, jednym słowem tylko część młodziaków po skończeniu liceum ogólnokształcącego będzie miała szansę kontynuowania nauki na wyższych studiach. Powstaje więc niepokojące pytanie: Co mają robić młodzi ludzie po otrzymaniu matury, która nie daje im zawodu?

PROPOZYCJE I PROJEKTY

PODEJMUJE się różne próby celem złagodzenia sytuacji. Komitet Pracy i Plac gwarantuje znacznej ilości młodziaków ze świadectwem ukończenia liceum ogólnokształcącego pracę w administracji terenowej. Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców małych miast, w których często brak pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach narodowych i innych instytucjach — urzędach, od których nie wymaga się określonej specjalizacji. Propozycja ta jednak może rozwiązać przyszłość dla niewielkiej części młodziaków. Decydują o tym względy nie tylko ambicjonalne, ale i materialne: z reguły zarobki zależą od tego, czy się ma zawód i od rodzaju kwalifikacji zawodowych.

Niektóre resorty organizują we własnym zakresie krótkie kursy przyczerzenia do zawodów (np. telefonistek, sekretarek sądowych). Lep-

sze to niż nic, tzn. niż „gola” matura. Jednak najlepszym jak dotąd rozwiązaniem są działania od 10 lat szkoły pomaturalne.

PIĘCZDZIESIAT SPECJALNOŚCI

NAUKA w nich trwa — zależnie od specjalności — od 2 do 3 lat, a specjalności jest około 50 (hektarów nauczycielskich). Wszystkie mają nazwę: państwowa szkoła (z dodatkami specjalności) — i kończącej je słuchaczom dają dyplom technika — podobnie jak pięcioletnie średnie szkoły zawodowe, gdyż materiał zawodowy, przerabiany w nich, nie różni się od materiału przewidzianego programem techników. Ale na tym kończy się podobieństwo, różni zaś jest sporo.

Przed wszystkim w szkołach pomaturalnych jest wiele specjalności, których nie uwzględniają programy średnich szkół zawodowych — takich, jak: meteorologia fi-

zyko - chemiczna, reklama, spółdzielcza gospodarka mieszkaniowa, organizacja i kierownictwo, ekonomika pracy, obsługa międzynarodowego ruchu turystycznego, programowanie maszyn cyfrowych, prowadzenie działu socjalnego w przedsiębiorstwach i wiele innych. W tych dziedzinach nie ma więc konkurencji, a zapotrzebowanie na fachowców jest dość duże.

Po wtóre — przedsiębiorstwa chętnie reflektują na absolwentów z dyplomem szkoły pomaturalnej i dają im z reguły wyższe uposażenie, niż absolwentom szkół zawodowych, wychodzą bowiem z założenia, że mają w tym przypadku do czynienia z pracownikami bardziej wszechstronnymi.

CZY DLA WSZYSTKICH

POWYŻSZE cechy sprawiają, że zainteresowanie szkołami pomaturalnymi jest na ogół bardzo duże. Powstaje więc pytanie: Czy wszyscy chętni mogą skorzystać z tej formy zdobywania zawodu?

Lokalizacja szkół pomaturalnych zależy przede wszystkim od ilości liceów ogólnokształcących w danym regionie i od zapotrzebowania na fachowców — a więc jest nierównomierna. Np. w województwach rolniczych jest ich niewiele, natomiast duże ośrodki miejskie mają ich najwięcej (Warszawa — 28, Łódź — 12, Wrocław — 10), podobnie jak i wojewódz-

twa uprzemysłowione i o dużym zagęszczeniu ludności.

W województwie gdańskim istnieje 19 państwowych szkół pomaturalnych, w których mogą zdobyć zawód absolwenci liceów ogólnokształcących. Z tej liczby 14 szkół mieści się w Gdańsku, 3 w Gdyni i po jednej w Starogardzie i Elblągu. Trzy lata trwa nauka w gdańskiej Państwowej Szkole Morskiej (1 ją dotąd uważano za szkołę pomaturalną), 2 i pół roku w Państwowej Szkole Medycznej Położnych oraz Państwowej Szkole Technicznej (obie znajdują się w Gdańsku). W ciągu roku można zdobyć zawód w Państwowej Szkole Higienistek Szkolnych w Gdańsku. Pozostałe szkoły są dwuletnie.

Do szkół tych przyjmuje się rocznie w całej Polsce ok. 28 tys. słuchaczy, z czego średnio ponad 70 proc. uzyskuje dyplomy. Największym powodzeniem cieszą się szkoły kształcące w specjalnościach służby zdrowia, następnie ekonomiczne i techniczne. Najmniej młodziaków wybiera szkoły rolnicze — i z reguły są w nich wolne miejsca.

W ogóle jednak miejsca są limitowane i nie przewiduje się zwiększenia ich ilości, co jest podyktowane m. in. zapotrzebowaniem na fachowców. Tam, gdzie nie ma nadmiaru kandydatów, słuchacze przyjmują się bez egzaminu, jedynie na podstawie ukończenia liceum, przy nadmiarze kandydatów stosuje się egzamin wstępny, od którego zwalnia wcześniejsze zdanie egzaminu na wyższą uczelnię (pod warunkiem, że zdawano na ten sam kierunek studiów). Przy rekrutacji nie punktuje się pochodzenia społecznego.

Oprócz normalnych, stacjonarnych szkół pomaturalnych, istnieją też szkoły dla pracujących (zaoczne i wieczorowe). Podobnie jak we wszystkich uczelniach — i tu przyznawane są stypendia.

Zapisy prowadzi się w dwóch terminach: pod koniec roku szkolnego i w końcu lata, gdy już wiadomo, kto się dostał na studia wyższe. Rok szkolny dzieli się na semestry, słuchacze mają indeksy i mogą być członkami Zrzeszenia Studentów Polskich.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że szkoły te są w pełni przydatne zarówno dla młodziaków jak i dla instytucji, w których młodziacy podejmują pracę.

Andrzej KOSKOWSKI

Przemysł okrętowy na MTP

(Od własnego wystawnika)

Mimo deszczu i zimna, panującego wczoraj w Poznaniu, teren targów był licznie okupowany przez polskich kontrahentów jak i przybyłych tu z całego świata handlowców. Wielkie zainteresowanie budziły w tych ostatnich ekspozycja polskiego przemysłu okrętowego, reprezentowanego przez „Centromor”. Bo i jest co tu oglądać.

Poza posiadaną już od wielu lat okrętową „masówką” w postaci produkowanych i dostarczanych dla kraju i za granicę statków i urządzeń, przemysł okrętowy postarał się w tym roku o przedstawienie prawdziwych — jak to określała wystawca — „bomb”. W pierwszym rzędzie należy do nich nowo budowany (z przeznaczeniem na eksport do Związku Radzieckiego) przez Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni masowiec B-521 o nośności 55.000 DWT. Rozpoczęcie jego budowy jest równoznaczne z wejściem na ogólnoswiatowy rynek, z typem i wielkością statków nie produkowanych dotąd w kraju, ukończenie budowy przewidziano na rok 1969. Długość nowego typu masowca wynosi 218,5 m, szerokość 32,20 m. To samo już

nia sięga 75 dni. Warto tu dodać, że Stocznia Gdańska wyparła swym doświadczeniem i umiejętnością budowy tego typu statków innych producentów, m. in. Francji, która po kilku nieudanych próbach wycofała się z rynku eksportowego. W ten sposób Polska stała się właścicielką monopolu w produkcji baz rybackich różnego typu, a szczególnie baz o dalekim zasięgu i dużej nośności.



Modele statków w pawilonie przemysłu okrętowego. Oglądają je pierwsi goście — dziennikarze zagraniczni z 15 krajów. Fot. CAF

świadczy o rozmiarach tego kolosa, który wykonywany jest w suchym doku gdańskiej stoczni systemem „półkulkowym”.

Następna nowością jest rybna baza - przetwórcza „B-69” o nośności 10.000 DWT. Podobne typy produkowane już były na potrzeby krajowe, że wspomnie tylko dalmatorska „Cortine”. Jednak jeżeli chodzi o wystawiany na targach typ, trzeba powiedzieć, że jego producent — Stocznia im. Lenina w Gdańsku postarała się o szereg nowych rozwiązań, które podnoszą wartość eksploatacyjną statku.

Odbiorcą nowych baz jest Związek Radziecki. Długość statku wynosi 164 m. Posiada on pomieszczenia dla 251 osób załogi, a zasięg pływ-

I znów Stocznia im. Komuny Paryskiej. Tym razem z następną „bombą” — masowcem B-470 o nośności 23.000 DWT. Pierwszy tego typu statek oddany został w grudniu ub. roku naszemu największemu kontrahentowi Związkowi Radzieckiemu. Nosił on nazwę „Zwienigorod”. W maju br. ukończono drugi statek tej serii, w budowie jest obecnie trzeci. W sumie seria wynosi 7 jednostek, które mają być wykonane do 1980 roku.

Z innych jednostek pływających ciekawością budzą doki o dużej nośności — 3, 3,5 oraz 9 tysięcy ton produkcji Gdańskiej Stoczni Remontowej. Jak do tej pory nie produkowaliśmy jeszcze doków o tak dużym tonażu — jest to więc jeszcze jedno, wielkie osiągnięcie przemysłu okrętowego.

O BOK wielu modeli jednostek pływających ekspozycja prezentuje nowość — echosondę sieciową, bezprzewodową dla jednostek rybackich i iichtioskop, obejmujący obszar 20 m kw. powierzchni wodnej; radiodiodę nawigacyjną, bezprzewodową; 28-kanalowy radiotelefon oraz najnowocześniejszy typ radiotelefonu transzyfrowego typu EM-315, posiadającego zakres 5 km — jedynki, wielkości niedużego odbiornika radiowego transzyfrowego.

Dla przemysłu okrętowego pracuje nie tylko Wybrzeże, I oto na ekspozycji spotykamy przedstawicieli Warszawskich Zakładów Radiowych „Rowar”, proponujących z zakresu wyposażenia okrętowego nowy typ urządzenia radarowego RN-131. „Energoaparatura” z Katowic proponuje przemysłowi okrętowemu pulpity kontrolno-sygnalizacyjne, które umieszczone w maszynowniach statku z miejsca alarmują sygnalami świetlnymi, a także akustycznymi o wszelkich awariach, obniżeniu parametrów itp.

I wreszcie Puckie Zakłady Mechaniczne. Prezentują one nowy typ silnika spalinowego wysokoprężnego, typu 4P-19,5 o mocy 220 KM. Może on być zastosowany do wszelkiego typu holowników portowych, kutrów rybackich, jednostek żeglującej śródlądowej, barek samobieżnych, a głównie pchaczy.

A. OBROWSKI

Hipoteza bez pokrycia

Ziemia nie zderzy się z planetoidą

LATWOŚĆ ulegania sensacyjnym, aczkolwiek wcale nie wesołym hipotezom o „końcu świata” jest dziś zaiste zdumiewająca. W ostatnich miesiącach rozeszła się niemal po całym świecie pogłoska o czekającym niechybnie mieszkańców Ziemi kosmicznym kataklizmie i to w dodatku w znaczeniu dostojnym. O powszechności zacierawienia i niepokoju, jaki ta wieść wywołała, najdobitniej świadczy fakt zwołania przez jednego z członków brytyjskiej Izby Gmin oficjalnej interpelacji w tej sprawie. O co chodzi?

W połowie czerwca 1968 roku następuje — jak to astronomowie nazywają — zблиżenie dwóch ciał niebieskich: planety Ziemia i planetoida Ikar. Według wiarygodnych obliczeń najmniej szła odległość między nimi wyniesie około 6.359.000 km w dniu 14 czerwca o godzinie 20.30 obowiązującego w Polsce czasu środkowoeuropejskiego.

Dystans dzielący Ikarę od Ziemi przewyższa więc

Dyrektor OKP udekorowany radziecką odznaką kolejową

W tych dniach w ambasadzie ZSRR w Warszawie, bawili w Polsce minister kolei ZSRR B. Bieszczew, w obecności ambasadora A. Aristowa, udekorował przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Komunikacji PRL i dyrektorów okręgów kolejowych najbliższej współpracujących z radzieckimi kolejami od znaczeniem „Zasłużony Kolejarz ZSRR”.

Odniesienia otrzymali: minister komunikacji Piotr Lewiński, wiceministrowie Tadeusz Bronowski i Donat Tarantowicz oraz szereg pracowników MK. Odniesienie to otrzymał również dyrektor OKP w Gdańsku Józef Tarnawski. (st)

Uwaga, b. więźniowie Pomiechówka!

Okręgowa Komisja Historyczna ZBoWiD w Gdańsku zwraca się do wszystkich, którzy podczas okupacji przebywali w obozie hitlerowskim na terenie III Fortu w Pomiechówku (pow. Nowy Dwór Mazowiecki), a obecnie mieszkają na terenie naszego województwa o podanie swych aktualnych adresów.

Adresy „woldenbergczyków”

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdańsku zwraca się do środowiska „woldenbergczyków”, byłych jeńców wojennych Oflagu IIC w Woldenbergu o podanie swoich nazwisk i miejsc zamieszkania pod adresem: Zarząd Okręgu ZBoWiD, Gdańsk, ul. Długi Targ 8/9.

planetoid do wielkich planet, a przede wszystkim do Ziemi, Marsa i Jowisza.

Wskutek zблиżenia ruch planetoidy jest silnie zakłócony grawitacyjnym oddziaływaniem planety, do której zблиżenie nastąpiło. Z obserwacyjnych zmian toru asteroidy spowodowanych tymi zakłóceniami i konfrontacji ich z teoretycznie przewidzianym torom można np. obliczyć masę ciała zakłócającego ruch. W ten sposób między innymi wyznaczono stosunkowo dokładnie masę układu Ziemia - Księżyc w stosunku do masy Słońca. Wykorzystano do tego odkrycia w roku 1938 planetoidy Eros.

Obecne zблиżenie Ikarę do Ziemi nie jest bynajmniej największe. W roku 1932 planetoida Apollo przeszła w odległości około 3.200.000 km od Ziemi. Mała planeta Adonis zблиżyła się do Ziemi w roku 1936 na odległość około półtora miliona kilometrów. Rekordowo blisko Ziemi przeszła w roku 1937 asteroida Hermes. Najmniejszą odległość dzielącą te dwa ciała niebieskie wyniosła wówczas 580.000 km, czyli zaledwie około półtora raza więcej, niż odległość Księżyc od Ziemi. To tylko niektóre ze znanych zблиżeń, podczas których wymienione planetoidy były obserwowane.

Dziełem przypadku było odkrycie Ikarę w dniu 26 czerwca 1949 roku przez amerykańskiego astronoma W. Baade'go w obserwatorium Góry Wilsona. Jednakże odkrycie to szczególnie zainteresowało astronomów. Ikarę wyróżnia się bowiem wśród innych planetoid szczególną osobliwość swego ruchu. Najważniejsza to możliwość zблиżenia do Ziemi, o czym była już mowa oraz przechodzenie najbliższej Słońca spośród wszystkich planet (wielkich i małych) układu słonecznego (stąd pochodzi jego nazwa). Co więcej, orbita Ikarę jest tak rozmieszczona w przestrzeni, że istnieje również możliwość zблиżenia do Merkurego. Rok 1968 jest w roku Ikarę szczególnie interesujący. Zanim bowiem przybył on w pobliże Ziemi, zблиżył się 1 maja do Merkurego na odległość około 13 milionów km, a niedługo potem przeszedł przez najbliższą Słońca punkt swej orbity będąc od niego wówczas oddalonym o około 32 mln km.

Nie więc dziwnie, że astronomowie ze szczególnym zainteresowaniem śledzą podczas

obecnego zблиżenia do Ziemi jego ruch. Oprócz zwykłych teleskopowych obserwacji pozycyjnej planowane są nawet obserwacje radarowe Ikarę. A chyba najciekawszym punktem bogatego programu badań wykorzystujących jego obserwacje jest pomiar wpływu efektów relatywistycznych na systematyczne zmiany położenia orbity pewnych ustalonych kierunków w przestrzeni.

I wreszcie na zakończenie musimy jeszcze raz rozczarować Czytelników. Nie tylko nie należy się spodziewać sensacyjnego zderzenia Ikarę z Ziemią, lecz nawet nie warto próbować dostrzec go na niebie. Mimo bowiem stosunkowo dużego zблиżenia do Ziemi z racji swych małych rozmiarów odbija on tak mało światła słonecznego, że widoczny będzie jedynie przez bardzo duże teleskopy.

Dr Krzysztof ZIÓLKOWSKI

„Mała gastronomia” także prywatna

W odpowiedzi na artykuł pt. „Z rybami na plażę” otrzymałem list od właściciela jadłodajni „Nadmorska”, mieszczącej się przy plaży południowej w Sopocie.

M. Rodebelski pisze: „Gastronomia prywatna w pełni popiera apel władz handlowych i stale zwiększa zakup ryb morskich na przykład dla swoich klientów. Ze tak jest w istocie, świadczy notatka zamieszczona w jednym z nr. „Tygodnika Przemysłowo-Handlowego”, zatytułowana „Wielej potraw z ryb w prywatnych zakładach gastronomicznych”, w której napisano: „W związku ze zmniejszeniem rozdzielnic masy mięsnej w r. 1967 prywatne zakłady gastronomiczne w woj. gdańskim, odpowiadają na apel Wydz. Handlu Prez. WRN, zwiększyły potaż potraw rybnych. I tak np. popularna w Sopocie jadłodajnia „Nadmorska” na była w Centrali Rybnej w okresie od 3. V. do 25. VIII. 1967 r. — 5.383 kg ryb morskich, przerabiając je na smaczne dania...”. Notatka ta kończy się apelem, zachęcającym inne zakłady do współpracy z „Nadmorską”, tym bardziej, że trwa akcja popularyzacji ryb atlantyckich”.

Informacja ta w pewnym sensie koresponduje z moim poprzednim artykułem. Chodzi bowiem o rozwój „małej gastronomii” przyplażowej i o propagowanie ryb morskich wśród konsumentów. Wydaje się w zasadzie, że nie powinno być

zbyt istotne, jaki typ zakładów będzie spełniał rolę obsługującego — zwłaszcza w sezonie — licznych letników, przybyłych nad morze. Tym bardziej, że „mała gastronomia” w ogóle nie została pozytywnie rozwiązana także w tym roku, o czym informowałam w artykule „Z rybami na plażę”. Z tych to właśnie powodów, warto chyba przyklasnąć każdej, inicjatywie gastronomicznej! „Nadmorska” nie jest zresztą tą przysłowiową „Jaskółką”, bo od momentu ukazania się rozporządzenia ministra finansów z dnia 7. XII. 1965 r. w sprawie zwolnienia od podatków przychodów, osiągniętych z nowo uruchamianych prywatnych zakładów gastronomicznych oraz ulg podatkowych dla istniejących zakładów z tytułu nakładów inwestycyjnych, w woj. gdańskim powstał szereg nowych, dobrze urządzonych i cieszących się popularnością zakładów gastronomicznych. A więc w Kościerzynie, Lebniku, Lęborku, Malborku, także w Gdańsku i Gdyni. Za rozwojem zakładów w mieście nie pozostaje w tyle teren wiejski. Powstały nowe bary w Brachlewie (pozwiat kwizyński) i w Jeżewie (pow. elbląski), w

mięscowościach czasowo-wodolotniskowo - turystycznych przybyło kilka nowych zakładów sezonowych na Półwyspie Helskim, w Krynciu Morskiej, Stegnie, Sobieszewie i Wiślinkach koło Gdańska. W końcu lipca ub. r. w woj. gdańskim było 123 prywatnych zakładów gastronomicznych, w tym 61 o charakterze sezonowym. Jest to bądź co bądź dość ważny „zastrzyk” gastronomiczny dla woj. gdańskiego. Mimo to, jak informuje „Tygodnik Przemysłowo-Handlowy”, wojewódzki związek i sekcja gastronomiczna w Gdyni, nie spoczywają na laurach. Wyliczone bowiem, że chcą w woj. gdańskim osiągnąć odpowiedni wskaźnik miejsc konsumpcyjnych w stosunku do liczby mieszkańców, brak jest jeszcze 7.766 miejsc, czyli należałoby jeszcze uruchomić ok. 155 zakładów gastronomicznych o 50 miejscach każdy! W myśl tego zalecono terenowym organizacjom PHIU opracowanie długoterminowego programu rozwoju sieci zakładów gastronomicznych. Mimo sprzyjających warunków, brak kandydatów utrudnia realizację zamierzeń.

M. LENG

Cyrk rozbija namioty...



Przyjeżdża do Gdańska, a następnie do Gdyni cyrk „As”. Pierwsze przedstawie-

O tym warto wiedzieć

DZIS W TROJMIĘSIE
W klubie WDK w Gdańsku o g. 18 program estradowy w wykonaniu aktorów Teatru „Wybrzeże”.
W Klubie GTPS w Gdańsku o g. 18 min. 30 Jan Gawlik zaprezentuje słynnych wirtuozów fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli harfy. (Koncert z płyt „Bemol”).
Klub „Sezam” przy ul. Sienickiej 25 zaprasza mieszkańców dzielnicy na otwarcie klubu (po remoncie). Młodzież do lat 25 obowiązują karty wstępu, które można nabywać u kierownika klubu w godz. 14-21. Dziś - dobra kawa i wernisaż wystawy malarstwa Jana Ryszczaka. We środy, soboty i niedziele odbywać się będą wieczorki taneczne.

Szkoła Podstawowa nr 55 w Gdańsku od wczoraj nosi imię Jurija Gagarina

„Na wieczną chwałę tragicznie zmarłego pierwszego kosmonauta świata, bohatera Związku Radzieckiego nadano Szkole Podstawowej nr 55 w Gdańsku imię Jurija Gagarina. On pierwszy zrealizował odwieczne marzenie ludzkości. 12 kwietnia 1961 roku zdobył przestrzeń kosmiczną.”

Tak brzmi napis na tablicy pamiątkowej zdobiącej fronton budynku Szkoły nr 55 w Nowym Porcie. Uroczyste nadanie szkole imienia Jurija Gagarina odbyło się wczoraj. Na święto, do którego przygotowywała się szkoła od półtora miesiąca (decyzja podjęcia starań o przyznanie imienia J. Gagarina zapadła na wieść o tragicznej śmierci kosmonauta) przybyli liczni goście: przedstawiciele władz miejskich i dzielnicowych z zastępcą przewodniczącego Prezydium MNRN mgr Ferdynand Mackiewiczem i inspektorem oświaty mgr Teodorem Delongiem, zakładów opiekuńczych: Zakładu Eksportowo-Importowego Centralnej Spółdzielni Ogrodniczej i Spółdzielni „Portowianka”, rodzice i przyjaciele szkoły. Honorowym gościem, który dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej była sekretarz Konsulatu ZSRR w Gdańsku Anastazja Dworecka. A. Dworecka w serdecznych słowach przemówiła do tłumnie zebranej młodzieży nakreślając popókrótce sylwetkę człowieka, który okrył swój kraj wieczną sławą jako pierwszy zdobywca kosmosu, a jedno-

ctwo szkoły miejsca (bezpłatnie) na kolonjach letnich ZE-I oraz odpłatnie rezerwuje 2 miejsca na dwutygodniowych wczasach w Stegnie dla pracowników szkoły. Ze swej strony Szkoła Podstawowa imienia J. Gagarina zobowiązuje się do pomocy zakładowi w organizacji programów artystycznych, udostępni na potrzeby zakładu pomieszczenia szkolne oraz zajmie się organizacją dokształcania pracowników ZE-I z zakresu szkoły podstawowej.

Trzeba przyznać, że szkole imienia J. Gagarina udali się opiekunowie, bo również i spółdzielnia „Portowianka” stara się w miarę swoich możliwości pomagać szkole, szczególnie w zakresie finansowania potrzeb związanych z uzupełnianiem pomocy naukowych. Na uwagę zasługują też Komitet Rodzicielski. Ostatnio wspólnymi siłami rodzice wykonali prace społeczne wartości ponad 40 tysięcy złotych. Między innymi uporządkowano teren przyszkolny oraz pomalowano ogrodzenie. Wartość robocizny przy samym tylko malowaniu ponad 1000 m kw. płotu ocenia się na 15 tysięcy zł.

„Nasza sprawa” tzn. czyja?

Przed kilku laty zerwałem kontakty z żeglarskim klubem. Od paru tygodni znów jestem członkiem klubu i od tyłu tygodni w charakterze „nawróconej owieczki” wydeptuję ścieżki do siedzib różnych organizacji żeglarskich, aby wydstać jeden, jedyny dokument. W gdańskiej sekcji gdynińskiego klubu nie było go, w sekretariacie mego dawnego klubu w Gdyni - również nie było. Poradziłem mi udać się do Polskiego Związku Żeglarskiego. Odnalazłem Zarząd Okręgu PZZ (Gdynia, al. Zjednoczenia 11), ale mimo kilku wizyt zawsze zastawałem drzwi zamknięte i żadnej informacji o godzinach jego pracy. Próby rozmowy telefonicznej też nie dawały rezultatu: nikt nie podniósł słuchawki.

199 razy BiHP i przepisy drogowe

Z pozytywnej inicjatywą wystąpiła Rada Zakładowa oraz dyrektor techniczny Gdańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa inż. Wincenty Winiarski. W przedsięwzięciu tym, liczącym ponad 2 tysiące pracowników zorganizowano wielką kampanię na temat znajomości zasad BiHP oraz przepisów ruchu drogowego. We wszystkich pięciu bazach terenowych oraz warsztatach centralnych przeprowadzono eliminacyjne rozgrywki, pierwsza z nich odbyła się w końcu maja w elbląskiej bazie. W każdej eliminacji do konkursu stawało pięćdziesiąt do 20 pracowników, zaś wszyscy zainteresowani tematem i konkursem otrzymywali wcześniej 199 pytań i tyleż na nie prawidłowych odpowiedzi.

To i owo

ULICZNE STOISKA NIE MOGĄ SZPECIĆ

Urodzaj warzywno - owocowy sprawił, że na ulicach, gęściej niż w ubiegłych latach, pojawiły się stoiska z zielonym towarem. Niemal całkowicie zlikwidowano przydatki stragany, zamiast nich na stoiska nowe, estetyczne, niektóre nawet bardzo ładne. I jeszcze jedno: większość straganów stawa się tak, by nie szpecyliły miasta, nie łamały ulicznej perspektywy.

W Sopocie wylamało się 2 tezy zasady przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoco”. Raczej przedsiębiorstwo widać niezamierzone, bo wyszło na ulice ze stoiskami i starymi i niedławnymi, ale nawet już nie do wyglądu ich idzie, lecz o miejsce, które zajmują, psując widok na przebudowywany plac-skwer przed „Alga”. Czy naprawdę sopocka „Wisienka”, która codziennie wystawia tam swój towar, znana z umiejętności dekoratorskich, nie zauważa, że jej oba stoiska szpecą plac, podczas gdy te same stoiska, ustawione dokładnie vis à vis, osłonięte wnęką pawilonu CPLiA, byłyby do przyjęcia?

WYPADKI

Na jezdni ul. Jedności Robotniczej na Oruni wbiegła 12-letnia Bożena K. i została potrącona przez motocykl „Pannonia” nr rej. GA 543, prowadzony przez Janka Z. Dziewczyńska doznała lekkich obrażeń.

telegwizja

W dniu 12 czerwca 1968 r. SRODA
9.35 „Dwaj w stepie”, film fab. prod. radz. 15.35 „Teleexpress”, 16.55 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Teatrzyk Kieszonkowy „Jak to właściwie będzie?”. 17.20 „Psooty kotek”, film produkcji polskiej. 17.30 Polska Kronika Filmowa. 17.40 Telegram. 17.50 Wszelchnica TV. Sociologia cz. II. 18.20 Polskie Montmorency, film prod. polskiej. 18.35 „Przegląd muzyczny”. 19.05 „Wieczorne rozmowy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 - Dziennik. 20.05 „Na japońskiej estradzie”, film rozrywkowy. 20.45 „Światowid”. 21.15 Studio Współczesne: Eugeniusz Kabacik „Przesłuchanie Roberta W”. 22.10 Dziennik. 22.30 „Porto Negro”, film fab. prod. francuskiej.

Śmiało i szczerze „Ekonomicznie nieuzasadnione”

„Przeprowadzając remont łazienki i kuchni chciałem je także pomalować. W tym celu zwróciłem się do Przedsiębiorstwa Usług Różnych Przemysłu Terenowego w Gdańsku, którego punkt usługowy mieści się w

Oliwie przy ul. Piastowskiej 80 - pisze p. Jan Rzechowski. Zachęcił mnie do tego dużych rozmiarów szyld głoszący, że punkt wykonuje usługi dla ludności w zakresie malowania mieszkań. Rozczarowanie nastąpiło wcześniej, niż się spodziewałem. Kierownik tej placówki oświadczył mi w urzędz, że tego rodzaju usługa (malowanie łazienki i kuchni) jest... ekonomicznie nieuzasadniona i nieopłacalna.

Odpowiedzi redakcji

Pan Andrzej Sz. z Gdańska. Z otrzymanych w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni informacji na temat skupu silników winniczkowych wynika, że indywidualni dostawcy w ogóle nie wchodzi w rachubę. Czynniki to poszczególne GS-y we własnym zakresie. Pani Kurpiowska (przepraszamy, jeśli nazwisko zniekształciliśmy, ale podpis był bardzo nieczytelny) z Oliwy. Zakładanie spokoju jest wyrocznieniem, podlegającym rozpoznaniu przez Kolegium Karno-Administracyjne. Można na wieść tam zgłosić odpowiedni wniosek. Można również żądać interwencji MO. Czajtelniczka z ul. Piastowskiej w Oliwie. Sprawy przez Panią poruszonej telefonicznie omówimy wkrótce na łamach gazety. Problem zresztą dotyczy nie tylko Oliwy, lecz także śródmieścia Gdańska.

Czy nie za długo?

Przy ul. Pomorskiej nr 25 w Gdyni od maja 1967 r. prowadzi się drobne roboty budowlane, związane z tzw. „małą architekturą”. Przedstawiany był murzek ogrodzeniowy i kilka stopni. Przez ten rok plac budowy (czytaj podwórce - red.) jest rozgrabany. Lokatorzy z trudnością dostają się do swoich mieszkań. Zwaly ziemi, gruzu, porwane torby po cementie, roznoszone przez wiatr, na pewno nie upiększają miasta. W tej sytuacji dozorca w ogóle nie sprząta podwórca i trudno mu się dziwić, bo i po co? Przed świętami 1 Maja coś się zaczęło dziać na tej historycznej już postawionej. I na tym się skończyło. Czy tak niewielki „plac budowy” nie warto już uporządkować?

Zadomowienie

Ob. Krystynę Wolowiak z Gdańska informujemy, że pozostawiona na stoisku z owocami torbka z pieniędzmi i dokumentami czeka u właściciela stoiska przy ul. Dominikańskiej. Pozostawioną przed paroma dniami w sklepie MMH przy ulicy Kowalskiej parasolkę można odebrać u kierownika placówki. W dziale „Śmiało i szczerze” znajduje się legitymacja szkolna Marka Reicha przyniesiona przez Jolę Kicielec, uczennicę Szkoły Muzycznej w Gdańsku oraz znalezione w pocztu elektrycznym przed dwoma dniami w Sopocie. Ob. Labuda (Nowy Port, Zaspia 42) znalazła u Kailnowskiego parasolkę. Ob. Stanisław Wardziński znalazł 7 bm. na przystanku ul. Kłinińskiej 10 kluczy (zawinięte w zieloną chusteczkę do nosa).

Wizytówki stoczni

W Ratuszu Głównym przy ul. Długiej w Gdańsku - jak donosiliśmy - otwarto wystawę pt. „Wizytówki Stoczni Gdańskiej”. Na zdjęciu: fragment wystawy z modelem silnika napędu głównego.



Fot. Z. Kosycarz

Ostrożnie z c.o.

W związku z zakończeniem sezonu ogrzewczego urządzenia ogrzewcze znajdujące się w dyspozycji Gd. Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej zostały wyłączone z eksploatacji.

Sieć magistralna

Sieć magistralna oraz instalacje wewnętrzne centralnego ogrzewania znajdują się jednak w dalszym ciągu pod ciśnieniem wody.

W związku z tym

przedsiębiorstwo ostrzega mieszkańców Gdańska przed samowolnym dokonywaniem jakiegokolwiek przerobek w instalacji c.o., gdyż grozi to zalaniem mieszkań wodą.

Teatry
GDANSK, Opera, „Rigoletto” godzina 19. Teatr Wielki „Ciekie czasy”, godz. 19.30. GDYNIA, Muzyczny, „Sewastopolski walc”, g. 19.15.

Kina
GDANSK „Leningrad”, „Baterowie Telemarku”, ang., od 14 l., g. 19, 20.30, 15, 17.30, 20; „Ci wspaniali mężczyźni”, angielski - godz. 22.30. „Kameraine”, „Pollyanna”, USA, od 11 l., g. 15, 17.30, 20. „Kosmos”, „Ringo Kid”, USA, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Drukarz”, „Dziś i jutro”, ang., od 14 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Zosia”, radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Wrzós”, „On nie chciał zabijać”, radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Włóknarz”, „Zak”, pol., od 16 l., g. 18. „Zak”, „Gorące lato” jug., od 18 l., g. 16, 18, 20. WRZESZCZ „Bajka”, „Największe widowisko świata” USA, od 11 l., g. 10, 15; „Poradnik matrymonialny”, pol., od 16 l., g. 13, 18, 20. „Złociz”, od 7 l., g. 20.

Radio
WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 12 czerwca 1968 r. SRODA
LOKALNE: 12.32 „W pracowniach naukowych”, 12.52 Gawęda prof. Batucka, 16.15 Sportowe rozmaitości, 16.30 Koncert żytyen, 16.45 „Ostrokoński” i „Pies”, dwa opowiadania W. Korzeniowskiego, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Flota PMH i świat”.
OGÓLNOPOLSKIE: 12.25 „Dusze na paradyżu” - fragment książki Kornela Makuszyńskiego „Bezgrzeszne lata”, 13.45 Koncert popołudniowy, 14.30 Kwadrans melodii z westernów, 14.45 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”, 15.00 Koncert repertaryjny orkiestry wojska polskiego, 15.30 Gra Kapela Włoszczyńska im. Karola Nawojewskiego, 15.50 „Analiza zawodu” audycja w oprac. Hanny Myślickiej, 16.30 Audycja wojskowa, 18.45 Podstawowy kurs języka francuskiego, 19.05 Zapowiedź wczoraj, 19.07 Muzyka rozrywkowa, 19.30 VI Międzynarodowy Festiwal Słuchaczy, 19.35 „Rozrywka desaktiwa” - Mikłosa Gyarfasa, 20.30 Relieton muzyczny, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.31 XII Audycja z cyklu poświęconego

Radio (continued)
„Kasia Ballou”, USA, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Tramwajarz”, „Zamrozone błyskawice”, I i II cz. NRD, od 10 l., g. 16, 19. „Zawisza”, „Piłki Piłko”, fr., od 14 l., g. 16, 18; „Bokser”, pol., od 14 l., g. 20. NOWY PORT - „1 Maja”, „Doktor Fabryzius działa” - NRD, od 16 l., g. 18, 20. OLIVA „Deifin”, „Wątlina”, USA, od 16 l., g. 15, 18, 20.15. SOPOT „Polonia”, „Fantezmas wraca”, fr., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Baltyk”, „Świat grozy”, pol., od 18 l., g. 16, 18, 20. GDYNIA „Warszawa”, „Winnetokie”, III s., jug., od 11 lat, g. 11, 13.15; „Druga prawda”, fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Atlantyk”, „Giuletta i duchy”, wł., od 18 l., g. 15.30, 18.15, 21. „Goplana”, „Bajka o czarze Sattanie”, radz., od 7 lat, g. 10, 12; „Dywersonsi”, jug., od 14 l., g. 14, 16, 18, 20. „Nep-tun”, „Byłam głupią dziewczyną”, węg., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Fala”, „Zwariowana noc”, pol., od 11 l., g. 16; „Ostatni Mohikanin”, NRF, od 11 l., g. 18, 20. „Promień”, „Ostatni zachód słońca”, USA, od 14 l., g. 15.30; „Kobieta z wydm”, jap., od 18 l., g. 17.45, 20. „Klubowe”, „Darling”, ang., od 18 l., g. 18. „Mimoza”, „Za- mięliśmy się meżami”, USA, od 18 l., g. 15, 17.30, 20. „Mewa”, „Skarb bizantyjskiego kupca”, czes., od 14 l., g. 19. „Jagłienka”, „Rodań - ptak śmierci”, jap., od 14 l., g. 17, 19. „Iskra”, „Mój przyjaciel delfin”, USA, od 7 l., g. 20.